

Ważne jest dla nas, aby Państwo wiedzieli czym kierujemy się w codziennej pracy z dziećmi.

1. Czy uważasz, że dziecięce zachowania mają sens?

Zachowanie każdego człowieka ma sens; nieważne czy ma 3 czy 33 lata. Już od urodzenia dziecko działa w określonym celu: na początku płacze, by pokazać, że jest głodne, jest mu zimno, niewygodnie albo potrzebuje czułości. Później jego zachowanie coraz bardziej się specjalizuje, ale w każdym można odnaleźć sens, który nie musi być widoczny na pierwszy rzut oka, oczywisty (np. krzyczy, bo potrzebuje troski, uwagi lub nauczyło się, że w ten sposób uzyska to, czego chce).

2. Czy chcesz, aby decyzje dotyczące Twojego dziecka uwzględniały jego potrzeby?

Często to, czego chcą dorośli nie pokrywa się z tym, czego chce dziecko. Staramy się nie postrzegać takiej sytuacji jako wybór albo/albo – albo zaspokajamy potrzeby dziecka, albo dorosłego. Szukamy rozwiązań, aby zarówno potrzeby dziecka jak i dorosłego zostały uwzględnione. Nie oznacza to, że zawsze wszystkie potrzeby dziecka czy dorosłego mają być zaspokojone. Oznacza, że mają być dostrzeżone, wzięte pod uwagę, szanowane. W ten sposób przekazujemy dziecku informację- **Jesteś ważny/a, to co czujesz i czego chcesz jest ważne. I jest ważne to, co czuje i czego chce dorosły.**

3. Czy jesteś zdania, że rodzice wiedzą lepiej, czego potrzebuje dziecko (np. czy jest głodne, czy mu zimno)?

Gdy dziecko przychodzi na świat, to rodzic musi zapewnić mu zaspokojenie potrzeb: pokarmu, ciepła, bliskości itp. Jednak już od tego momentu, nie robi tego „w ciemno”, lecz wsłuchuje się w dziecko, obserwuje, jakie dziecko daje mu znaki. Tak jest i później. To dziecko najlepiej wie, czego mu potrzeba, nie zawsze jednak potrafi to wyrazić. Jesteśmy nastawieni na słuchanie i obserwowanie, na szukanie strategii na jak najlepsze zaspokajanie potrzeb dziecka, potrzeb grupy i potrzeb dorosłych.

Ważne jest dla nas przekazywanie odpowiedzialności dziecku (na tyle na ile jest w stanie przyjąć) za zaspokajanie własnych potrzeb – mówienie o nich, wymyślanie sposobów ich zaspokajania. Staramy się, by miało ono poczucie sprawstwa, ale też odpowiedzialności za swoje decyzje i zachowania.

4. Czy akceptujesz dawanie sfery wolności i wyboru Twojemu dziecku?

My wychodzimy z założenia, że dziecko, jak każdy człowiek, potrzebuje mieć poczucie sprawstwa, czuć, że jest ważne, a jego wola jest respektowana. W przyszłości zaowocuje to optymalnym poczuciem własnej wartości oraz większą swobodą w podejmowaniu decyzji.

5. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że "dziecko szczęśliwe - to brudne dziecko"?

To metaforyczne ujęcie dawania dziecku swobody w poznawaniu świata na różne sposoby, wszystkimi zmysłami, w różnych warunkach. Tak swoboda powoduje niekiedy bałagan, przysparza dorosłym pracy. Efektem jest jednak zaspokojenie potrzeby eksploracji (czyli poznawania), samodzielnej aktywności, spontaniczności, sprawstwa oraz zadowolenie dziecka. Obrazuje również zaufanie dorosłego do dziecka, a przez to uczy je zaufania do samego siebie.

6. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że dzieci potrzebują granic?

Tak. Dzieci chcą i potrzebują rozumieć reguły rządzące ich światem. Chcą wiedzieć, czego się od nich oczekuje, jakie są ich relacje z innymi ludźmi, jak daleko mogą się posunąć oraz co się dzieje, kiedy posuną się za daleko. W miarę dorastania potrzebują sposobu, by poznać swoje rosnące umiejętności i możliwości. I chcą mieć poczucie bezpieczeństwa i stabilności. To właśnie zapewniają im granice wytyczone przez ważne dla nich osoby.

7. Czy uważasz, że to, w jaki sposób mówimy o dzieciach, określa ich zachowanie (np. Jeśli mówimy o dziecku że jest nieśmiałe, ono będzie się tak zachowywać)?

Oczywiście, nie wystarczy jednorazowe twierdzenie na temat dziecka, aby sprawić, że ono stanie się takie. Bardzo często jednak za tym pierwszym stwierdzeniem idą kolejne, a także sposób, w jaki traktujemy dziecko (w powyższym przykładzie: nie zachęcamy do zabaw z innymi dziećmi, bo „ono i tak nie będzie chciało, bo jest nieśmiałe”). I takie podejście do dziecka, szczególnie jeśli jest wyrażone przez Rodzica – osobę znaczącą - staje się dla niego „samospełniającą się przepowiednią”. Nasze słowa mają dużą moc.

8. Czy dzielisz emocje na "dobre" i "złe"?

Nie czynimy podziału emocji na „dobre” i „złe”, nie wartościujemy ich. Według nas emocje są informacją o stanie człowieka, pokazują, która jego potrzeba została zaspokojona lub tego zaspokojenia wymaga, co jest dla niego ważne, na czym mu zależy.

9. Czy uważasz, że dziecko należy chronić przed trudnymi emocjami?

Taka ochrona, zabezpieczanie dziecka przed tym, co trudne, pokazuje mu połowiczny obraz świata jako szczęśliwego, jedynie pozytywnego, w którym nic złego nie może się stać. Taki nieprawdziwy obraz sprawia, że dziecko nie jest psychicznie przygotowane na to, co naturalnie nadejdzie: strach, złość, żal, smutek. Dopuszczenie do przeżywania przez dziecko również tych trudnych emocji przygotowuje je do życia w rzeczywistości. Umożliwia również wypróbowanie różnych sposobów radzenia sobie w takich sytuacjach.

10. Czy sądzisz, że dzieci bywają złośliwe?

Złośliwy to ten, kto jest wrogi, ten, kto z satysfakcją, w sposób świadomy wywołuje złość, smutek, krzywdę u drugiej osoby. Często zdarza się, że rodzic, pod wpływem zachowania dziecka, tak właśnie się czuje: zły, smutny, skrzywdzony. Zamiarem dziecka nie jest jednak wywołanie tych emocji u rodzica, lecz zazwyczaj przekazanie mu jakiegoś komunikatu, np. „potrzebuję cię”, „zwróć na mnie uwagę”, „jestem zmęczony/znudzony i nie potrafię sobie z tym poradzić”, „jest mi źle” itp. Taka perspektywa podejścia do trudnych zachowań, również uczy dziecko interpretowania ich jako komunikatu o cudzych potrzebach, a nie ataku.

11. Czy uważasz, że dzieci powinny być przede wszystkim posłuszne?

Zależy nam na wydobywaniu z dziecka jego indywidualności, uświadamianiu mu, co potrafi, lubi, a czego nie. Bycie jedynie posłusznym zakłada podporządkowanie się wymogom kogoś innego i zakłóca rozwój tożsamości dziecka, nie pozwala mu na „odnalezienie własnego Ja”. Uczymy je przestrzegania zasad, co poprzedzone jest wyjaśnieniem ich celowości. Dajemy wybór – przestrzegania zasady lub doświadczenia konsekwencji jej nieprzestrzegania, wzięcia odpowiedzialności za ten wybór na takim poziomie na jakim dziecko jest w stanie.

12. Czy dziecko zawsze musi przeprosić za niewłaściwe zachowanie?

Uważamy, że wymuszanie na dziecku powiedzenia „przepraszam” nie sprzyja procesowi pojednania, gdy krzywda została wyrządzona. Ważniejsze jest, aby dziecko na poziomie emocjonalnym odczuło, a na poziomie poznawczym zrozumiało – na czym polegało niewłaściwe zachowanie. Aby w wyniku odczuwanego dyskomfortu chciało naprawić relację. „Tak się zdarzyło, jest Ci przykro, czy chcesz coś zrobić?” Czasami nie jest to możliwe natychmiast, bo dziecko czuje ogromny wstyd, żal, złość, płacze. Czasami potrzeba czasu, zanim dziecko będzie gotowe, aby powiedzieć przepraszam.

13. Czy dzieci należy karać?

Jesteśmy zdania, że skutkiem niewłaściwego zachowania powinno być odczucie przez dziecko jego konsekwencji, a więc skutek ten powinien być ściśle związany z zachowaniem. Kara natomiast jest często bardzo od niego odległa. Np. gdy dziecko w złości rzuca talerzem, bo nie chce już jeść, konsekwencją jest posprzątanie bałaganu i złość/smutek rodzica, a karą zakaz oglądania TV. Konsekwencją niewłaściwego zachowania w grupie, jest izolacja od

grupy. Pierwsze uczy, daje do myślenia przed następnym taką sytuacją, drugie przez chwilę jest uciążliwe, ale ponieważ nie ma związku przyczynowo-skutkowego z zachowaniem, nie kształtuje zachowania, jakiego oczekujemy od dziecka.

14. Czy uważasz, że dzieci, którym trudno zaakceptować zasady panujące w grupie powinny być wypisane z przedszkola?

Staramy się rozwiązywać problemy, a nie się ich pozbywać. Gdy dziecko ma trudności z zaakceptowaniem zasad w grupie, podchodzimy do tego systemowo: nauczyciele, rodzice i psycholog wspólnie zastanawiają się nad przyczyną i wdrażają odpowiedni plan pracy mający na celu zrozumienie zachowania, a następnie wprowadzenie modyfikacji w środowisku dziecka (przedszkole, dom). Ustalamy sposoby pracy z dzieckiem i dbamy o spójność oddziaływań.

15. Czy dzieci z niepełnosprawnością powinny być z Twoim dzieckiem w grupie?

Dla dzieci z niepełnosprawnością pobyt w grupie ogólnodostępnej to szansa na pełne funkcjonowanie w życiu społecznym, na budowanie relacji, doświadczanie różnych sytuacji, wymianę emocjonalną, naśladowanie wzorców zachowania, komunikacji, przyswajanie wartości i uczenie się na miarę swoich możliwości. Korzyści odnoszą również pozostałe dzieci, które uczą się empatii, tolerancji, szacunku i otwartości wobec inności, odmienności. Uczą się również bezinteresownego pomagania tym, którzy potrzebują pomocy. Zatrudniamy specjalistów wspomagających dzieci w rozwoju i czuwających nad właściwym przebiegiem integracji.

16. Czy chcesz rozwijać swoje kompetencje rodzicielskie?

Jeśli tak, to TU jest na to odpowiednie miejsce. Rodzic, który chce lepiej budować relacje z dzieckiem może skorzystać ze spotkań Klubu Rodzica, skonsultować się indywidualnie z psychologiem, poprosić o ciekawą, sprawdzoną literaturę lub spróbować rozwiązać konkretny problem systemowo- we współpracy z nauczycielem, psychologiem i dyrektorką

17. Czy chcesz aktywnie uczestniczyć w życiu przedszkola biorąc udział w Klubie Rodzica, konkursach, wspólnych wyjazdach, imprezach?

Cenimy zaangażowanie rodziców naszych dzieci w życie przedszkola. Integrujemy te dwa, najbliższe dziecku środowiska, aby wzajemnie się przenikały. Cenimy kontakt z Rodzicami dzieci, wartościowy jest wspólny czas, słuchanie o tym, jak Rodzice widzą swoje dziecko i jak widzą siebie w roli rodzica. Rodzic jest bardzo ważny, dlatego chcemy go zaprosić do wspólnego uczestnictwa w życiu przedszkola poprzez uczestnictwo w Klubie Rodzica, imprezach integracyjnych, dniach otwartych, zebraniach, spotkaniach indywidualnych.

18. Czy uważasz, że o wszystkim można rozmawiać?

U nas nie ma tematów tabu, również w kontakcie z dzieckiem. Z podobną uwagą poruszamy zarówno tematy sympatii dziecka, jego ulubionych zabaw, zainteresowań, jak i pojawienia się rodzeństwa, śmierci w rodzinie czy jego seksualności.

19. Czy chcesz, aby Twoje dziecko brało udział w wielu różnorodnych zajęciach?

Nasza oferta jest bardzo szeroka, z kilku powodów. Kształcimy dzieci na wielu poziomach i w wielu zakresach, przez co staramy się osiągnąć jego dobrostan biopsychospołeczny (czyli wpływamy na ciało, psychikę i najbliższe otoczenie). Dzieci mają różnorodne zainteresowania, w wieku przedszkolnym nie zawsze jeszcze określone. Chcemy, by poznały jak najwięcej, aby móc wybrać coś dla siebie.

20. Czy jesteś osobą ciekawą innych kultur? Czy chcesz zaszczepić tę ciekawość dziecku?

Poprzez rozbudzanie ciekawości wobec innych kultur chcemy kształtować postawę międzykulturowości - poznawcze i emocjonalne otwarcie na Inność, uznające równowartość oraz bogactwo płynące z przenikania się różnorodnych tradycji, doświadczeń, zwyczajów, obrzędów, baśni, sztuki, kuchni, ubioru. Nasze dzieci będą żyć w

społeczeństwie wielokulturowym, będą obywatelami świata – przygotujmy je do tego.

21. Czy akceptujesz złość?

Złość jest emocją, która statystycznie występuje najczęściej i którą, ze względu na jej siłę, trudno przeżywać. Akceptujemy złość jako informację o bardzo silnej niezaspokojonej potrzebie. Nie akceptujemy agresywnych sposobów wyrażania złości. Na zajęciach psychoedukacyjnych uczymy dzieci radzić sobie ze złością – przeżywać ją, rozumieć co się za nią kryje – strach, bezradność, potrzeba bezpieczeństwa.

22. Które stwierdzenie jest Ci bliższe: "Jestem wierna/y moim przekonaniom" czy "Pod wpływem różnych zdarzeń zmieniam moje przekonania"?

Nie warto zmieniać poglądów jak „chorągiewka na wietrze”. Ale też nie warto trwać przy nich uparcie, gdy przeczy temu zdrowy rozsądek, wiedza i praktyka. Jesteśmy otwarci na nowe propozycje, nie czujemy się wszechwiedzący. Dlatego też stale korzystamy z rad specjalistów, bierzemy udział w warsztatach i programach, które nas rozwijają. Zachęcamy do tego samego naszych podopiecznych i ich Rodziców.

23. Co robić jeśli dziecko płacze rano przy rozstaniu?

Dziecko płacze, bo trudna jest dla niego chwila rozstania. Państwa spokój i pewność i akceptacja trudnych emocji ułatwią mu pozostanie i wejście w rytm poranka, Wasze wahanie, zabieranie do domu, sprawi, że traci poczucie przewidywalności i bezpieczeństwa.

Te zasady to nasz kompas, który wyznacza kurs. Czy chcą Państwo podążać z nami? Wspomagać nas, abyśmy wspólnie jak najlepiej wspomagali dziecko?